Niecierpliwie — alchemik

Zbyt długo czekałem, aż stopnieją śniegi między
nami. *Potrafię rzeźbić kulę wybuchami porannej
ciekawości.* Ugniatam znane atomy, które przyjdzie
potem turlać na drogach. Zjawiają się godziny łaknące

wolnych stanów, ich myśli używam wyłącznie do
stworzenia wiersza. *Pożądam w obrazie pachnącym
różami, aż po nieprzewidywalne zenity.* Odbijam się
na trampolinie uginającej się w dalszym ciągu. Znajduje

pulsowanie przedsionków zalewanych krwią rozbieganą
we wszystkich kierunkach. Odkrywam wreszcie sens
nawet w kubłach na śmieci, gdzie politycy lansują
otwarte na oścież niebo z rabatem na kolejny wers.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

alchemik, dodano 09.05.2009 20:19

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.